



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7 Stycznia 1869. Czwartek. Dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1868/9.

Rano ciepła st: 1, w połud: c st: 2
Wysokość wody st: 5 c. 9 (przybywa)

Stan barometru:
na pogodę.

Wschód Słońca g. 8 m. 10
Zachód „ „ 4 „ 4

Jutro, Sgo Seweryna Opatą.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej.

Wczoraj Kościół Święty obchodził pamiątkę *Zjawienia* Pańskiego (Epiphania). Trojakię znaczenie tem słowem jest objęte: powołanie pogan do wiary w Chrystusa, w osobach trzech Królów, czyli Mędrców, Chrztost Chrystusa w Jordanie, gdzie Ojciec Przedwieczny dał Mu świadectwo, że jest synem Jego najmilszym, i pierwszy cud Chrystusa w Kanie Galilejskiej. W dniu tym poświęca się *mirra*, *kadzidło* i *złoto*, na pamiątkę darów trzech Mędrców Wschodu nowonarodzonemu Królowi złożonych: dnia tego poświęca się także i *kreda*, którą pobożni odrzwia domostw swoich poczatkowemi głoskami imion Świętych Gaspra, Melchiora i Baltazara znaczą.

— W kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana, przed ołtarzem Świętych trzech Królów, wotywę odprawił Jks. Seroczyński, w czasie której amatorowie pod dyрекcją p. Chwaliboga odśpiewali *pasterkę* kompozycji tegoż i „Chwalcie Pana“ J. Krogulskiego. Summę w Archikatedrze celebrował Jks. kanonik Działkowski, kazanie miał Jks. Englisz, professor Seminarjum. Artyści opery i Instytut muzyczny wykonali mszę Mozarta, tegoż Graduale, Offertorium Kątskiego i Benedictus Rossiniego.— W kościele Sgo Kazimierza na Nowem Mieście, w czasie odpustowego nabożeństwa, Summę celebrował Jks. Grochowski, a kazał Jks. Walichnowski, obaj wikarjusze P. MARJI. Amatorowie pod dyрекcją p. Pawlewskiego, odśpiewali *pasterkę* Krogulskiego, na Graduale Modlitwę Tejchmana (panna Lewicka), na Offertorium Tercet Elsnera (panna Górska, pp. Gocłowski i Krüger), na Benedictus Modlitwa Moniuszki (p. Krüger), a na Agnus Modlitwę Gordigiani'ego (p. Gocłowski).

— Przez Najwyższy rozkaz w ministerstwie oświecenia publicznego, z dnia 4go grudnia, rektor i professor zwyczajny szkoły głównej warszawskiej, rzeczywisty radca stanu *Mianowski*, na nowo zatwierdzony został rektorem tejże szkoły do 16go listopada 1871 r. Professor zwyczajny szkoły głównej warszawskiej, dyrektor warszawskiego instytutu głuchoniemych i niewidomych, rzeczywisty radca stanu *Papłowski*, delegowany został w celu naukowym za granicę na sześć tygodni. (Dz. War.)

— Kommissja Najwyżej ustanowiona w m. Warszawie, dla oszacowania nieruchomości w obrębie esplanady warszawskiej cytadelli, rozpoczynając czynność, podaje do wiadomości właścicieli possessji prywatnych,

podlegających wywłaszczeniu na rzecz skarbu, na mocy Najwyższej zatwierdzonych reguł, o utrzymanie esplanady warszawskiej cytadelli i fortu Śliwickiego:

1) Szacunek wyżej wymienionych possessji będzie dopełniony na zasadzie praw cesarstwa (Tom X. część I-sza), w porządku sytuacyjnym possessji, poczynając od położonych bliżej ku wałom fortecy.

2) Właściciele będą w swoim czasie wzywani do kommissji dla assistowania przy oszacowaniu possessji, przez publiczne pisma i doręczenie drukowanych ogłoszeń.

3) Przy wezwaniu do kommissji, każdy z wezwanych właścicieli, obowiązany jest przedstawić, przy podaniu na piśmie na papierze bez stępla summę żądanego wynagrodzenia za wywłaszczyć się mającą possessję, wszystkie dokumenta, plany i w ogóle akty, któremi udowadnia się obszerność possessji i prawo posiadania onej, szacunek zaś swój właściciel obowiązany jest oznaczyć na zasadzie ksiąg utrzymywanych, kontraktów i t. p. dokumentów, któreby pod względem pewności nie były wątpliwe, dla zapobieżenia następstwom, jakie wyniknąć mogą na zasadzie art. 1112 ustawy sądowniczej cesarstwa.

Kommissja mieści się w pałacu Brühlowskim, w drukiem podwórzu, w skrzydle wychodzącem na ulicę Niecałą.

—86—

— N. — Szczęśliwą bardzo myśl powzięła Dyrekcja Teatrow urządzania koncertów zbiorowych w Teatrze Wielkim. Takie koncerty są przystępniejszemi dla wszystkich, ponieważ posiadają większą rozmaitość miejsc, a więc i cen.

Gdy zatem w takim koncercie w zeszyły wtorek odbytym, dobrzy i ulubieni artyści udział brali, to można było na pewno się spodziewać, że publiczność tłumnie się zgromadzi.

Z tem wszystkiem jednak zebranie nieliczne było onegdaj w teatrze.

Na programmie figurowały kompozycje dobre, wykonania także dobrego można było oczekiwać; cóż więc za powód sprawił, że tak nielicznie publiczność się zebrała? Oto ten, że grano wszystko rzeczy zbyt dobrze znane.

Najciekawszym ustępem był „koncert“ (F miękki) Chopina.

Pominąwszy inne względy, sam rytm, zakrój i tok tego „koncertu“ tyle mają dla nas powabu i pociągu, jak rzadko który inny utwór. Wszystko tam takie na-

sze, takie swojskie, aż do owej kobzy, posepnie się odzywającej, że słuchaczowi się zdaje, iż się napawa pieśnią matczyną, wciąga woń pól rodzinnych.

Wielka tylko szkoda, że orkiestra w tym „koncercie“ nie odpowiednio do wzniosłości fortepianu jest traktowana. Już to orkiestra we wszystkich utworach stanowi słabą stronę Chopina. Zwykle jej każe wyowiadać to samo prawie, co fortepian powiedział, lub bardzo sucho się odzywać, nie bacząc na to, że orkiestra może i powinna w takich razach mieć głos potężny i ważne rzeczy wyowiadać.

Pan Zarzycki zagrał ten „koncert“ z właściwym sobie pojęciem i biegłością.

Ze wszystkich kompozycji przez pana Zarzyckiego wykonanych, najpiękniej się wydała „Sarabanda“ Bacha.

„Mazurek“ jego własny, chociaż wcale udatny, zbyt mało oryginalnością się zaleca, żeby mógł godnie obok wielkich utworów na tym koncercie figurować.

— Dnia jutrzejszego, jako w dniu imienin ś. p. Seweryna *Czartoryskiego*, odbędzie się wotywa, o godzinie 9tej rano, w kościele Śgo Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, na które żona wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —96—(19,407.)

— W dniu 9 Stycznia, w Sobotę, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Hilzenów *Szymańskiej*, wdowy po Adwokacie Sądu Appel: Król: Pols., odbędzie się w Kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta, Msza żałobna o godzinie 11tej; na którą pozostała córka i zięć Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

— 76 — (19,408.)

— Ś. p. Teodor *Samojłowicz*, wieku lat 27, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 6 Stycznia przenosił się do wieczności. Matka wraz z braćmi i siostrami zapraszają Przyjaciół, Kolegów, Znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9 Stycznia o godzinie 10-tej z rana w kościele Śgo Krzyża, a następnie na wyprośnienie zwłok na cmentarz powązkowski o godzinie 3ej po południu. —93—(19,401.)

— Dnia 26go z. m. i r., w mieście Szadku, zmarła w 32 roku życia, Franciszka *Żelkowska*, panna.

— Onegdaj z kaplicy kościoła parafjalnego Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, przeprowadzone na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Marcellego *Sobocińskiego*, b. urzędnika Zarządu Ober-Policmajstra w 51 roku życia zmarłego. Rodzina, przyjaciele i znajomi, towarzyszyli smutnemu temu obrzędowi, a amatorowie muzyki, pod dyrekcją p. Pawlewskiego, do chóru którego córka zmarłego należy, wykonali po nad grobem hymn Beethovena i *Salve Regina* Nideckiego.

— Wczoraj z kościoła Świętej Anny na Krakowskim Przedmieściu o godzinie 3ej po południu, przeprowadzone na cmentarz powązkowski zwłoki, ś. p. Antoniny z Leszczyńskich 1-mo voto Bujalskiej, 2-do *Ziemiańskiej*, w 82-gim roku życia zmarłej.

— W dniu wczorajszym o godzinie 5½, wieczorem, w tutejszym kościele ewangelicko-augsburgskim, pobłogosławiony został przez najprzewielebniejszego Jks. Juliusza Ludwiga, jeneralnego super-intendenta kościołów ewangelicko-augsburgskich w Królestwie Polskim, w obec przyjaciół, licznej rodziny, dzieci i wnuków, akt ponowienia ślubów małżeńskich, czyli

obchód złotego wesela, p. Karola Franciszka *Scholza*, obywatela, sędziego sądu pokoju na Pradze i starszego członka dozoru kościoła parafji ewangelicko-augsburgsko-warszawskiej, obecnie lat 71 mającego, z p. Joanną Krystyną z Kuschów *Scholze*, obecnie lat 73 liczącą.

— Wczoraj o godzinie 1ej z południa w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, odbyło się posiedzenie wydziału „kuchni tanich“. Na posiedzenie to przybyły damy zaproszone do współudziału w zakładach pomienionych, a mianowicie, panie: Faleńska Marja, Fejstowa Ludwika, Jenikowa Amelja, Natansonowa Matylda, Rotwandowa Marja i Rożańska Amelja. Po zagajeniu wice-prezesa p. Kelichena, sekretarza wydziału, p. Makowiecki odczytał cały rozkład tygodniowy obiadów; zajęto się też obliczeniem podawać się mających pokarmów, według danych szczegółów przez członka Spiessa. Wybrano na dyrektorkę panią Matyldę Natansonową, a na zastępczynię panią Ludwikę Fejstową. Postanowiono zaprowadzić w kuchniach deżury dam, podobnie jak to ma miejsce za granicą. Upoważniono nakoniec do przyjęcia kucharki i jej pomocnic, słowem, tak dalece sprawa kuchni tanich już postąpiła, iż pierwsza takowa kuchnia zdaje się w połowie b. m. już otwartą zostanie.

— „Biblioteka Warszawska“ pismo perjodyczne, poświęcone naukom, literaturze i umiejętności, wychodzi co miesiąc zeszytami najmniej dziesięć arkuszy druku obejmującami. Dwanaście takich zeszytów stanowi 4ry tomy czyli roczny komplet i zupełną całość. Cena rocznie w księgarniach rs. 9, na stacjach pocztowych lub z przesyłką pocztową rs. 10.—Od dnia 1 Stycznia 1841 r. bez przerwy przez lat 28 wychodzi.—Czytelnicy tutejsi zawsze byli i są zasypywani literaturą lżejszą, pobieżną, która nie troszcząc się o myśl i przekonanie, zajmuje tylko i bawi. Wydawnictwo takie przynosi korzyści materialne, a nawet przysparza i tworzy nowych Czytelników. Lecz niepodobna przypuścić nawet, aby na takim zajęciu i zabawie kończyła się ta ważna, jawna, drukowana rozmowa piszących z publicznością. W takim stanie Biblioteka miała i ma na celu zajmować umysły poważniejszą literaturą; podnosić czytelników do wyższego myślenia, nasuwając im stosowne przedmioty i o ile można obznajmiając publiczność z pracami znakomitych myślicieli, z wyższymi utworami estetycznymi, i z tem wszystkim, co jest zdobyczą XIX stulecia, co uszlachetnia ludzkość i stanowi prawdziwy postęp. Redakcja Biblioteki Warszawskiej tą postępującą drogą, nigdy nie liczyła na materialne korzyści; pragnęła tylko do wspólnej pracy dać sposobność uczonym i odznaczającym się zdolnościom i prowadzić pismo swe praktycznie, o ile się da najlepiej, licząc zawsze na obowiązek sumienia w autorach. Usiłowania Redakcji nie pozostały bez skutku. Przybywali i przybywają do wspólnej pracy coraz nowsi pisarze. Na tym gruncie Biblioteka przetrwała tyle lat, ile żadne dotąd pismo perjodyczne treści literackiej i naukowej w kraju naszym nie przeżyło. W tym przeciągu czasu przebywała różne koleje, nie ustając w swej pracy, i teraz mając nadzieję we współczuciu osób przekonanych o ważności upowszechnienia u nas oświaty, a przeto i do czynnego poparcia gotowych, z zupełnem zaufaniem w powodzenie, dzieło swe dalej prowadzi. — Biblioteka jak dotąd tak i nadal dążyć

zamierza do rozkrzewiania myśli postępu we wszystkich gałęziach wiedzy, przedstawiać wszelkie ważniejsze objawy umysłowej działalności.

Nie pomijając żadnej z kwestji poważniejszej natury, zostawi odpowiednie miejsce utworom z dziedziny literatury pięknej, dając, ile możność dozwoli pierwszeństwo dziełom krajowym uad obcemi. Jak z jednej strony filozofja, historia i nauki społeczne, tak z drugiej poezja, dramaty i powieści, sprawozdania z nauk i literatury, z teatru i sztuk pięknych, z umiejętności przyrodniczych i matematyki, równoważyć się będą na kartkach Biblioteki, tak, żeby Czytelnik, o ile możliwości, znaleźć mógł w niej całkowity obraz współczesnej kultury i ciekawszych rezultatów ruchu umysłowego. — Redakcja wszystkich pisarzy krajowych najuprzejmiej do wspólnej pracy zaprasza; nadsyłane rozprawy, utwory i korespondencje przyjmuje i odpowiednio celowi Biblioteki w swem piśmie zamieszcza. Za prace takie Redakcja płaci wynagrodzenie na żądanie, stosownie do przyjętych zasad lub umowy z autorem; żądanie jednak zapłaty powinno być wyraźnie na artykule zamieszczone. Rękopisma nieprzyjęte do druku, w przeciągu dwóch miesięcy mogą być odebrane, po upływie zaś tego czasu, Redakcja nie przyjmuje za nie odpowiedzialności. — Prenumerata w Warszawie i u księgarzy wynosi rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50. — Prenumerata pocztowa wynosi rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, tak w Królestwie, jak w Cesarstwie. — Prenumeratę pocztową składa się na najbliższej stacji pocztowej. — Lecz dogodniej jest kiedy Prenumerator wprost od siebie prześle prenumeratę rs. 10 do księgarzy pp. Gebethnera i Wolffa (Krak.-Przedmieście Nr 17), która zajmując się główną sprzedażą Biblioteki i ekspedycją jej w kopertach, do każdego prenumeratora, po odebraniu prenumeraty, natychmiast zeszyty pocztą wysyła. W takim jednak razie prenumerator zechce donieść o miejscu swego zamieszkania i wskazać stację pocztową, z której pragnie odbierać Bibliotekę. Prenumerator taki odbiera zeszyty, nie opłacając żadnego już porta pocztowego. — Autorowie, księgarze i nakładcy, którzy o wydaniach swych pragną bliższą dać wiadomość publiczności, zechcą egzemplarz każdego dzieła nadsyłać jak najspieszniej Redakcji „Biblioteki Warszawskiej“ (ulica Mazowiecka Nr 1350), która stosownie do wiadomości dzieła, zamieści o niem w swem piśmie wiadomość lub recenzję. — *Redakcja Biblioteki Warszawskiej.*

— (*Art. nad.*) W Nrze 287 „Kurjera Warszawskiego“ z dnia 29go grudnia r. z., pan *Ant. Wie.* w artykule: *Czego terazniejsi poci chcą od kobiety*, występuje przeciwko treści mojego wiersza, umieszczonego w Nrze 49 „Tygodnika Ilustrowanego“, pod tytułem: *Kobięcie.*

Nie chcąc, aby ktoś z tej przyczyny mógł być w błąd wprowadzonym, postanowiłem w obecnej odpowiedzi rzecz tę rozebrać i oddać ją pod sąd publiczności.

Treścią wspomnianego wiersza jest, iż czas już, aby kobieta przestała myśleć o tem, że jedynym zadaniem jej życia, jest tylko błyszczenie posągami kształtami swego ciała, to jest zmysłową pięknoscia. Że czas już, aby przestała się uważać za jakąś istotę wietrzną, nadziemską, za jakieś eteryczne bóstwo, za samą tylko sentymentalną kochankę. Że czas już,

aby wzgardziła słowami pochlebców, którzy w oczy prawią jej niestworzone rzeczy o jej doskonałościach, o jej wyższości nad całym światem, z obmyślanem wyrachowaniem, potakują jej we wszystkim, którzy takimi np. komplementami, jak: *lilja niewinności i czystości, rozstaczająca w około siebie urok zachwyty, z pod której rzes płyną strumienie boskiego ognia, wstrząsające siłą i siłą schylające do jej stóp*, — zamiast, pięknymi czynami życia, pragną się zasługiwać u nich. I co tu komu przyjdzie z tych komplementów? czy to męczczyznę podniesie w oczach niewiasty, gdy ją pocznie obspyywać gradem podobnych kwiatów? Bynajmniej. Cóż więc dziwnego, że w miejsce mglistych grzesznostek, odezwałem się do kobiety szczerze, po bratersku, aby dziś, kiedy jeszcze kwestja emancypacji, Bóg wie jakie przepisuje jej drogi i prawa, aby mówię, raz oswobodziła się z tych niewłaściwych dla siebie pozycji, z tych nieproszonych obrońców i przewodawców, a stała się prawdziwym człowiekiem, to jest: żeby się nie uważała, ani za same tylko zmysłowe ciało, ani za ducha bez ciała, ale za człowieka z duszą i ciałem, a zatem za człowieka pamiętającego o obowiązkach i duchowych i materialnych, pracującego na dobrobyt i materialny i idealny. Oto co rozumiałem, wzywając kobietę, aby stała się człowiekiem. Sądzę, że każdy tak samo zrozumiał, boć to przecież nie wykład filozofji Hegla.

Alé dalej pan *A. W.* zarzuca mi jeszcze czcze słowa i chce we mnie wzmówić, że się sam z nich śmieję. Zobaczymy. Przemawiając do kobiety, aby stała się człowiekiem, w znaczeniu jakie wyżej określiłem, żądałem wpierrw, *aby wzbila się nań poziomy*, to jest, aby myślą wzbivszy się po nad stan terazniejszego ustroju społecznego, spojrziała nań okiem orlicy, a z pewnością ujrzy w niem niewyrobione jeszcze swe stanowisko, częstokroć niewłaściwą swą rolę; więc stanowiący na tej wysokości, ma się otrząsnąć ze wszystkiego, co z jej naturą niezgodne, a raz zostać już prawdziwą kobietą-człowiekiem i *przemówić głośno, tak, aby świat ją posłuchał*. To się nie zna czy, żeby miała *krzyżeć*, tak, żeby ją cały świat słyszał, jak to błędnie komentuje pan *Ant. Wie.*, bo na to i płucby jej nie wystarczyło; ale każdy inny przez to zrozumie, iż ma przemówić do nas nie próżnością, nie błyskotliwym popisywaniem się i kokieteryją, lecz jak kobieta-człowiek, to jest, używając słów samego p. *Ant. Wie.*, *jak siostra miłosierdzia przyjmująca w swoje ramiona, cierpienia i niedole, jako żona idąca z mężem ręką w rękę po trudach tego życia, miłująca skromne kółko domowego ogniska, jako pracowniczka szczęścia rodzinnego, jako matka pojąca dziecię mlekiem macierzyńskiej miłości, z pod której ręki wychodzi człowiek*. O! taką mową, niech do nas przemówi, a posłuchamy jej, a stopy jej i proch przed nią całować będziemy. Nie przeczę, że są takie kobiety pomiędzy nami, i powiedzieć, że do czasu ukazania się mego wiersza, nie było wcale kobiety-człowieka, byłoby zuchwalstwem nie do darowania. Owszem i w starożytności, i w średnich wiekach, widzimy takie szlachetne wyjątki; ale dziś, po tylu zmianach, ale w dzisiejszym wieku kobieta-człowiek ma być nie już wyjątkiem tylko, ani też znaczną częścią ogółu, ale potrzeba jest, aby wszystkie niewiasty przemawiały do nas jak wyżej, aby mniej więcej o wszystkich można powiedzieć: *oto człowiek*.

Koniec końcem, cóż więc w tym wierszu: „Kobiece“, jest tak dziwnego dla p. *Ant. Wie.* i co komicznego, że śmiać nam się każe z własnych słów? Nam się zdaje, że dziwniejszem jest samo wystąpienie pana *Ant. Wie.* w kwestji, która jasno i zrozumiale w zaczepionym utworze jest przedstawioną, zwłaszcza, że tak w nim, jak i w innych moich poezjach, przede wszystkim staram się być łatwym do pojęcia wszelkiego rodzaju czytelnikom. Śmiać się zaś z dziełcia mego ducha, śmiać się ze słów, w które wlałem własną krew, częśćkę mego życia, darujesz pan, ale zdobyć się na tyle cynizmu nie mogę.

Ale, ale—jeszcze słóweczko. Pan *Ant. Wie.* między zaletami dziewicy stawiającemi ją na doskonałości człowieka, wylicza jej *rzesy, z pod których płyną strumienie ognia, wstrząsającą siłą i siłę schylające do jej stóp.* Po co nasze dziewczę karmić taką próżnością? Co im z tego przyjdzie?...

O dziewczę drogie, niechaj twoje oko
Pychą nie iskrzy się na życia drodze,
Niech nie spogląda na brata wysoko,
Bo takie blaski, ranią tylko srodze.
I cóż się w sercu twem naówczas dzieje,
Gdy z ócz wysyłasz promień tak gorący,
Że brat choć wielki, pada pod nim—mdleje,
I jak niewolnik kłęka—cały drżący.
U stóp twych drobnych? Cóż wtedy w twem łonie,
Czy też głos święty pieści cię i woła?
Nie, próżność żarem okraża ci skronie,
Ale nie widać już w tobie anioła.
Fałszem cię karmią, jeśli chcą od ciebie,
Byś do swych kolan przykuwała tłumy;
Dlaczego w gwiazdach na błękitnem niebie,
Widzimy światło, lecz nie widzimy dumy?
Dla czego człowiek, jeśli w gwiazd promienie
Wzrok swój zapuści, nie kłęka przed niemi,
Lecz się podnosi i czuje natchnienie,
Czuje się wyższym—panem—królem ziemi?
Więc dziewczę drogie, niechaj twoje oczy
Będą jak gwiazdy na niebieskim szlaku,
Żądza próżności niech ich nie zamroczy,
Niech błyszczą—ale w niewinności znaku.
Panuj, lecz słowem miłości i wiary,
Panuj, lecz wielkim miłosierdzia czynem,
Panuj, lecz cnoty niezwydłym wawrzynem,
A najpiękniejsze zdobędziesz sztandary.

Franciszek Gumowski.

(Pr. Red.) Zamieszczamy ten artykuł, bo pan Gumowski ma prawo odpowiedzi. Zdaniem jednak naszym, kobiety u nas pojmujące piękne swoje powołanie, nie są wyjątkami, ale większością.

— Autorem kroniki z upłynionego roku, pomieszczonej w kalendarzu J. Jaworskiego, nie jest jakęśmi to przed kilku dniami podał pan Al. Makowiecki, ale pan Lucjan Paprocki. Omyłkę popełnioną, na skutek listu pana Al. Makowieckiego prostujemy. Nadmienić wszakże winniśmy, że pan Al. Makowiecki opracował w wzmiankowanym kalendarzu, obszerny dział informacyjny, obejmujący ważne materiały statystyczne.

— (Art. nad.) Przed kilkunastu dniami w sklepie galanteryjnym p. Jana Kocho, naprost kościoła Sej Anny, na Krakowskim Przedmieściu istniejącym, pozostawiłem przez zapomnienie rsr. 500 w portmonetce. Niepewnym będąc, gdzie poniosłem tę stratę, na

chybił trafił zgłosiłem się do owego sklepu, gdzie mi natychmiast zgubę moją doręczono. J. M.

— Staraniem Redakcji Gazety Rolniczej wyszła w tych dniach na widok publiczny praca pana Leona Kąkolewskiego, znanego w gałęzi literatury rolniczej pod tytułem „Zarząd Gospodarski“. Wskazówki zawarte w rzeczonyj książce przydać się mogą każdemu z poczynających kłopotliwy zawód gospodarzy.

— Donoszą z *Petersburga*, pod dniem 20 Grudnia (1 Stycznia) 1868/9 r., do kolei żelaznej nowo-koncessjowanej z Moskwy do Smoleńska, jak słyszeliśmy, na konstruktora i dyrektora zaangażowanym został pan Grave. Jednocześnie podobno budowaną być ma kolej żelazna Bałtycka, do której na konstruktora i dyrektora zaangażowanym został,—o ile nam wiadomo, inżynier komunikacji baron Sztengiel.

— (G. P.) Ś. p. Tomasz *Gąsowski* mieszkaniec Warszawy, testamentem swym zapisał między innymi sumę sr. 6,000 na fundusz wieczysty dla kasy pożyczkowej pod zarządem Warszaw. Tow. Dobroczynności będącej, z której rzemieślnicy i rękodzielnicy niezamożni tutejszego miasta korzystają. Na przypadek zaś gdyby z jakichkolwiek powodów kassa pomieniona egzystować nie mogła, fundusz pomieniony miał przejść na uposażenie Ochronek zostających pod opieką tegoż Towarzystwa.

— Okólnikiem handlowym zawiadamia p. Edward *Hering*, że syn jego dotychczasowy prokurent i współpracownik p. Hipolit *Hering* z d. 1 b. m., jako współnik do interesu Hurtowo-Towarowego wstępuje.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* O ile z przykrością przychodzi mi podać do wiadomości publicznej fakt oburzającej nieludzkości, o tyle znów widzę konieczną tego potrzebę, żeby ogłoszenie go i potępienie w gazetach stało się karą dla innych i wpłynęło, jeżeli to jeszcze być może, na ich powagę. Tydzień temu, około godziny 6ej wieczorem, zacyjny 75-cio letni starzec, zasłużony emeryt, przechodząc od kościoła Śgo Aleksandra do ulicy Przechodniej, padł i złamał obojczyk. Z trzech młodych ludzi w czapkach, stojących tuż obok miejsca wypadku, jeden zaledwie raczył podać na chwilę rękę upadłemu, żeby się podniósł. Następnie jednak, gdy starzec jęcząc z bólu i osłabienia, prosił ich żeby go który odprowadził do domu, zaledwie o sto kroków odległego, żaden nie chciał się ruszyć z miejsca, prowadzili dalej zaczęłą rozmowę, a biedny zraniony, widząc ich obojętnymi zupełnie na głos ludzkości, musiał o własnych wkiem i cierpieniami wyczerpanych siłach, dowiec się do mieszkania.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: Suchodolskiego „Kuznia“, Millera „Wieśniaczki Krakowskie“ i „Portret Pani Modrzejewskiej“, Steinmanna „Portret damy“ (medaljon z gipsu).

— Wczoraj cały dzień był niepogodny; deszcz ze śniegiem padał ciągle, błota też było dosyć na ulicach.

— Dowiadujemy się, iż stan zdrowia zasłużonego niegdy artysty dramatycznego i literata p. Stanisława Bogusławskiego, który od kilku tygodni uległ słabości, niedozwalającej mu opuścić łóżka, polepszył się już znacznie.

— Donoszą nam z *Petrokova*: Dnia 5go b. m. i r. nieopodal tutejszej stacji kolei żelaznej, smarownik,

uazwiskiem Sienkowski, przechodząc w trakcie biegu pociągu z jednego koziółka wagonu na drugi, spadł, lecz jak się zdaje po opatrzeniu, nieszkodliwie.

— *Z Lublina:* P. K. S., urzędnik Rządu Gubernijalnego Lubelskiego, wygrał w ostatniej loterii klasycznej rnr. 30,000 na Nr. 1292. — D. 29 z. m. i r. zmarł tu ś. p. Jan *Doboszyński*, kanonik katedralny, proboszcz parafii Mełgiew, w wieku lat 81. — D. 30-go z. m. i r. służąca Szlomy Rozenmana, Sura Kornblüth, zapalając lampę, przez nagłe wsunięcie knota, spowodowała zapalenie nafty w rezerwoarze. Wynikła z tego powodu eksplozja, napełniła cały pokój płomieniem, wpośród którego zgorzała nieszczęśliwa ofiara. (K. L.)

— *Z Białegostoku* piszą do „Gazety Handlowej“, iż tamże d. 2 b. m. i r., t. j. w sobotę spaliła się fabryka sukna kupca Zabłudowskiego.

— W nocy z dnia 22 na 23 Grudnia (3 na 4 Stycznia 1868/9 r. stójkowy policyjny na wale ochronnym na Pradze znajdujący się i naczelnik rewiry, usłyszeli krzyk od stony rzeki Wisły i przybiegłszy na miejsce, wydobyli z wody tonącą już kobietę, która, jak się okazało, nazywa się Małgorzata Janiszewska, lat 70 licząca i jest wdową po żołnierzu; kobieta ta jednak pomimo udzielonej jej pomocy lekarskiej, wkrótce życie zakończyła. — Antoni Morytz, czeladnik ślusarski, lat 63 mający, wieziony jako chory do szpitala, na drodze zmarł. O wypadkach tych sąd właściwy zawiadomiony został i przez policję dochodzenie zarządzono. — Marjanna Borzyk, robotnica, przechodząc ulicą Ś-to-Jerską, w stanie nietrzeźwym, upadła i złamała lewą nogę. — Na ulicy Wielkiej, Tadeusz Jabłoński robotnik, niosąc blachę oparł się o stojący wóz, wtem koń ruszył z miejsca i koło złamało Jabłońskiemu lewą nogę. Chorzy odesłani zostali na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. — Antoni Drylichowski, czeladnik stolarski, pod nr 1521 zamieszkały, pokłóciwszy się z żoną, uderzył ją tabakierką w lewy bok i złamał jej żebro. Drylichowską odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, mąż zaś przez policję aresztowany. (G. Polic.)

— Rsr. 3, nadesłane przezemnie dla znalazcy kołnierza futrzanego, ponieważ dotąd nikt się po takową nagrodę nie zgłosił, upraszam Redakcję „Kurjera Warszawskiego“, o doreczenie ich w połowie niewidomej wdowie Offenhammer, i w połowie dla rodziny D. — F. K. z ulicy Chłodnej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od T. K. rs. 3 na kuchnie ludowe. — Od P. kop. 30 do do rozporządzenia Redakcji. — Od E. O. składki miesięcznej kop. 50. — Bezimiennie kop. 30 dla Gołębiowskiej. Od T. Z. ua Stud. Szk. Gł. rs. 1.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 5 rano, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, rozstała się z tym światem ś. p. Marjanna z Jezierskich *Duchanowska*, w wieku lat 72, wdowa po emerycie. Pozostała familja zaprasza Znajomych, i Przyjaciół na eksportację w dniu jutrzejszym, to jest w piątek, o godzinie 1 i pół odbyć się mająca z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski. —100—(19410)

— Doszła nas wiadomość telegraficzna, że w d. 5 b. m. zmarła w Radomiu ś. p. *Józefa Karłowaska*, obywatelka tegoż miasta. Zmarła była rodzoną siostrą ś. p. Marji Kwiatkowskiej senatorowej, zmarłej przed rokiem w Warszawie. —102—(19392)

— Prawdopodobnie z początkiem wiosny, rozpoczną się roboty, około budowy kolei żelaznej Poznańsko-Inowrocławsko-Bydgoskiej.

— W nocy z d. 28 na 29 z. m., zrzucił straszny wichur w różnych okolicach Wielkiego Księstwa Poznańskiego znaczne straty. W Skwierzynie powyrwał wicher stare i potężne topole, i nie pozostawił prawie żadnego dachu w całości. W Inowrocławiu zerwał trzy małe wieżyczki z kościoła ewangelickiego, a przy czwartej wieżycze zdarł wierzchołek. Z pod Witkowa zaś piszą: D. 29 t. m., nawiedziła znowu naszą okolicę wielka burza; najprzód padało z małemi przestankami, o 5ej zaś rano na północnym horyzoncie dała się widzieć wielka błyskawica, lecz grzmotu słychać nie było, wiatr silnie dął od zachodu, około 9ej rano zmienił się w szturm gwałtowny, tak, iż w okolicy bardzo wiele szkody w budynkach i dachach porobił, osobliwie w Małachowie Kepe, gdyż tam wielką w ryglówkę budowaną stodołę do szczytu zniósł i pogruchotał, w młynarskiej chałupie szczyt murowany zwałił i do połowy z dachówki ogołocił. W Mielżynie wiatrak wywrócił. Wody po łąkach okolicznych tak wezbrały jak na zpopizunku, choć ulewnego deszczu nie było. Ciepła od kilku dni mamy 5 do 7 stopni. Komary i muchy uwijają się, jakby to już wiosna była.

— Dochód i rozchód w budżecie miasta Poznania na rok 1869 oznaczony jest na 149,224 talarów 5 srb. 9 fenigów.

— Często wspomniany hr. Choriński, króry w więzieniu miał zwarjować i w skutek tego oddanym został do domu obłąkanych, gdzie miał się utopić, żyje dotąd i jest tak ściśle strzeżony, jak donoszą różne gazety, że, choćby podobny miał zamiar, trudnoby mu było go wykonać.

— Piszą z Sztokholmu 22 Grudnia: Od wczoraj panuje tu mróz i silna zamieć śnieżna. Żegluga zupełnie przerwana.

— W Saksonji otworzono drugą kolej żelazną z Drezna do Lipska, na Döbeln.

— Książę Fryderyk-Wilhelm-Wiktor-Albert, najstarszy syn księcia następcy tronu, wstępuje w d. 27 Stycznia, w którym to dniu 10 lat wieku skończy, do armji pruskiej, jako podporucznik.

— W Paryżu obrała Akademia Umiejętności profesora Wejerstrass w Berlinie członkiem korespondującym.

— Z Londynu donoszą 22 z. m., iż w Wigan zabitych zostało 7 ludzi przez eksplozją w kopalniach węgla.

— Jeden z największych kasztanów (słodkich), ogrodu luxemburskiego w Paryżu, pokrył się w wilję Bożego Narodzenia liściem zielonym. Jest to zjawisko niepamiętne dotychczas.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiapomo już z depesz telegraficznych, że powstań w Maladze, skutkiem połączonego działania jenerałów Rodas i Paiva uśmierzonem zostało. Podczas, gdy według pierwszej depeszy tylko 700 powstańców walczyło za barrykadami, dzisiaj donoszą, że 400 rannych i zabitych: te cyfry jakoś niezgodne. Dokąd dąży rząd tymczasowy, to trudno powiedzieć: dziwna rzecz wszakże, że krzyki na Prima coraz się powszechniej

słyszec dają. Paryżki „Constitutionnel“ pisze, że w Madrycie utworzyło się stowarzyszenie noszące nazwę: „Katolicko-monarchicznego kółka“ z jawnym celem popierania kandydatury księcia Don Carlosa i wpływanie na to, aby jak można najwięcej karlistowskich deputowanych do kortezów wybrano. Pomiedzy członkami tego kółka wymieniają hr. Cheste, pp. Aparisi, Bravo Murillo i Nocedal, równie jak wielką liczbę znakomitości, która przedtem po stronie Izabelli stały. Pierwsze zgromadzenie odbyło się d. 27 Grudnia i było liczne. Utrzymują, że rząd tymczasowy postanowił cierpieć te zgromadzenia, ażeby przeszkodzić zbrojnemu powstaniu stronnictwa, mającego w kraju zanadto zwolenników, aby ich łatwo do milczenia skłonić można było. Byłaby to wcale osobliwa polityka, atoli nie sądzimy, ażeby „Constitutionnel“, jakkolwiek półurzędowy, znał tajemnicę tej zagadki, a jeżeli możemy wierzyć dochodzącej nas z Londynu wiadomości, Cesarz Francuzów ma być bardziej niż kiedykolwiek zaniepokojonym postępem „intryg Montpensier’a“, którym faktycznie bezcelowa ruchliwość republikańską, bardzo przysłała na rękę. „Republikańskie są tylko parawanem, za którym organizują się Orleaniści“ miał powiedzieć jeden znakomity mąż stanu.

„Etendard“ i „Le Public“ zapewniają wiadomości, jakoby rząd francuzki wysłał swemu posłowi w Madrycie instrukcje, w celu popierania kandydatury ks. Asturji (syna królowej Izabelli). Rząd francuzki trzymać się będzie ściśle zasady nieinterwencji. Też same dzienniki ogłaszają listy z Madrytu, według których rząd tymczasowy powziął silne postanowienie położenia końca wszystkim republikańskim, karlistowskim i orleanistowskim zabiegom.

W Barcelonie odkryto spisek karlistowski. Oficerowie madryckiej gwardji narodowej, odbyli zebranie w celu prośbienia rządu, ażeby reorganizacji armji nie rozciągał na gwardję narodową, gdyż tym sposobem może osiągnąć znakomitą oszczędność w budżecie.

Minister wojny Prim, otrzymawszy wiadomość, że powstańcy w Maladze strzelali do rodzin, zostających pod opieką amerykańskiej flagi, zarządził natychmiastowe ukaranie winnych.

Kortezy portugalskie otwartemi zostały d. 2 b. m. Mowa tronowa zwracała głównie uwagę na to, że rząd użył energicznych środków w sprawie napadu na wojska portugalskie w Mozambiku. W kwestji finansowej kraju powiedziano, że takowa mogłaby być polepszoną przez oszczędność w wydatkach na administrację kraju, i przez gotowość do ofiar ze strony obywateli.

Do mającego się zebrać w Grudniu b. r. soboru powszechnego czynią olbrzymie przygotowania. Już teraz przysposabiają się południowo-amerykańscy biskupi do podróży, a z Rzymu donoszą nam, że urządzenie siedzeń dla członków soboru w pierwszej poprzecznej nawie kościoła Ś. Piotra kosztować będzie 10,000 fun. szt., t. j. od 60 do 70,000 talarów.

Pobór podatku od mlewa w 57 włoskich prowincjach odbył się prawidłowo: w innych, a mianowicie w Weronie, Genui, Modenie, Placencji, Arezzo, Bolonii, Kremonie i Pawii, po wsiach przyszło z tego powodu do niejakich zaburzeń, które szybko stłumionemi zostały. W prowincji Reggio, nie przyszło do nowych zaburzeń. Miasto Parma spokojne, ale w okolicy panuje jeszcze wzburzenie. W Bargo San Donnino wieśniacy

wystąpili z buntowniczymi demonstracjami, spokojnie wszelako przywróconym został, skoro tylko wojsko wystąpiło i główniejszych przywódców uwięziono. W Pelago, około Florencji uzbrojeni wieśniacy uderzyli na ratusz strzeżony przez gwardję narodową: jednego z nich zabito, wielu raniono. „Gazetta Ufficiale“ donosi, że wyprowadzone śledztwo dowiodło, iż największa część demonstracji urządzona była przez polityczne stronnictwa i skierowane przeciwko narodowym instytucjom. W Weronie wołano: Niech żyje Papież, niech żyje Austrija!

Kommissja złożona z Kommissarzy delegowanych przez właściwe mocarstwa, uda się w tych dniach na pokład francuzkiego okrętu wojennego „Forbin“, dla wydania wyroku w sprawie greckiego parowca „Enosis“. Ze strony rządu angielskiego, mianowany został kommissarzem p. Harrey.

Porta postanowiła, że grekom w samejże Grecji urodzonym, albo ludziom greckiego pochodzenia, urodzonym w Turcji, pozwolonym być może pobyt w Turcji, jeżeli się ciż prawom tureckim poddadzą, obstaruje wszelako za wydalaniem osób, które przyjęły tylko narodowość grecką w razie, jeżeli takowe nie przyjmą poddaństwa tureckiego.

Do Genui przybyli z Aten ajenci tamtejszego „Komitetu czynu“, będącego naśladownictwem włoskiej instytucji tegoż samego nazwiska i udali się do Kapriego do Garibaldegó, usiłując skłonić go do udania się do Grecji, dla objęcia tam naczelnego dowództwa nad ochotnikami. Telegraf wszelako donosi, że Garibaldi wręcz i stanowczo odrzucił propozycję, oświadczając, że stan jego zdrowia pogorszył się, a wiek skołatał go tak dalece, że musi się wyrzec wszelkiego w walkach udziału.

Rząd rumuński wydał temi czasy rozporządzenie następnej treści: W skutku wydanego przez Wysoką Portę rozkazu wydalającego greckich poddanych, mnóstwo rodzin tejsze narodowości szukało u nas schronienia. Z wielu nad Dunajem położonych rumuńskich miejscowości, szczególnież zaś z Galaczu i Izmailowa donoszą, że liczne holowniki przywożą do Rumunji mnóstwo wygranych greków. Rząd rumuński zezwolił im wylądować: wszelako stanowisko jego jako neutralnego państwa, wkłada nań obowiązek, stawić następujące warunki udzielonej wygnanym gościnności: 1° Przy wylądowaniu, wygnani mają zgłosić się do miejscowych władz administracyjnych, które zapiszą w odpowiednich rejestrach ich imiona, nazwiska, stan, liczbę członków rodziny, płeć i wiek. 2° Uważani jako tymczasowi wychodźcy nie mają żadnego tytułu do opieki greckiego konsulatu. Dopóki nie nadużyją udzielonego im prawa gościnności znajdują opiekę w samychże prawach krajowych. 3° Zabrania się im jak najwyraźniej przedsiębrać jakiebądź manifestacje albo knowania przeciwko Turcji. Ci, którzy niniejsze rozporządzenie przekroczą, będą natychmiast wydalonymi z kraju.

(W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Pr. Ztng, Indép., Jour. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 6 Stycznia.

Konstantynopol, 5 Stycznia.—Porta dała się nakłonić do złagodzenia środków przymusowych, wydalających greków.

Paryż. — Wtorkowy numer „Étandard” zaprzecza podanej przez telegram wiadomości, jakoby grecki minister spraw zagranicznych zażądał był odroczenia konferencji. Według „Patrie”, większość reprezentantów mocarstw zagranicznych, odbyła wczoraj zebranie przygotowawcze. „France” zaprzecza twierdzeniu, jakoby Rosja domagała się rozszerzenia programu narad konferencji, a mianowicie rewizji niektórych punktów traktatu paryzkiego z 1856 r.

Lizbona. — Skutkiem wybrania z łona opozycji prezesa Izby, oczekują tu albo na upadek ministerjum, albo na rozwiązanie Izby.

SZWACZKA BEZ RĄK I NÓG.

Wiadomo, że malarz Ducornet, pozbawiony był rąk od urodzenia, co mu nieprzeszkodziło jednak zasłynąć w swojej sztuce.

Obecnie pojawiła się w Paryżu panna Marie, która nie ma rąk i nóg, a pomimo tego szyje, haftuje i pisze za pomocą ust tylko.

Rzecz to arcyciekawa.

Młoda ta dziewczyna, której głowa tylko żyje, można powiedzieć, pisze lepiej od najlepszych kaligrafów i haftuje jak Penelopa.

Warto ją widzieć jak nawleka ustami igłę, jak używa nożyczek, trzymając je również w ustach. A przytem twarz ma bardzo piękną i podobna jak dwie krople wody do panny Nilsson.

Obecnie panna Marja daje przedstawienia w hotelu de la Terrasse w Paryżu.

NABAB I PARYŻANKA.

Bogaty Nabab Indyjski, spotykał codziennie w Paryżu pewną panią, którą za każdą razą widział w innej sukni.

— Musisz pani być niezadowoloną ze swojej szwaczki, kiedy codziennie ubiór zmieniasz?

W SALONIE.

Ona. Każdy wyraz pański jest kłamstwem.

On. Masz zawsze rację *piętna* damo.

Redaktor, W. Szymanowski.

Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej za wiadomiamia Szanownych Członków, że w dniu 9-m b. m. to jest w sobotę, danym będzie pierwszy *Bal*, na który bilety wydawane będą w dniach: 7 i 8go (we czwartek i piątek), od godziny 7ej do 9ej wieczorem. — Dyrektor, A. Kropiwnicki. — Sekretarz, J. Chromiński.

— **Komitet Towarzystwa Harmonji** ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Członków, iż pp. bracia Müller dadzą, na powszechnie żądanie, przed wyjazdem swoim z Warszawy, jeszcze jeden wieczór muzykalny dla Członków Towarzystwa, w przyszły czwartek, dnia 7go b. m. Program koncertu jest następujący: 1) kwartet A. moll, Schuberta; 2) Grave misterioso con sordini, Haensla; 3) Menuetto à l'Espagnole, Baillotta; 4) kwartet G dur, Beethovena. Bilety dla członków i ich rodzin po kop. 60 od osoby, oraz dla gości przez nich wprowadzonych po rs. 1, wydawane

będą codziennie w godzinach wieczornych, w lokalu towarzystwa przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta. Koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8ej z wieczora. (3—3) —39—(19,290.)

— Feliks *Hildebrandt*, utrzymujący magazyn fryzjerski w hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, poleca się Szanownej Publiczności ze swemi wyrobami podług najnowszej mody, połączone z gustem, oraz wszelkich kosmetyków. Ceny jak najumiarkowańsze, przytem przyjmuje zamówienia czesania dam za domem i u siebie w magazynie, z wypełnieniem jak najakuratniejszym. (2—3) —8927—

— Gdy z różnych stron mnie doszły zapytania, czy rysunki do Biblii, której pierwszy zeszyt już wyszedł i w księgarniach nabyć można, przezemnie są skomponowane i litografowane; oświadczam, iż tak jest, co i okładka objaśnia i że żadnych współ-pracowników nie mam. — Karol *Felsenhardt*, Artysta-Malarz.

— 69 —

— Niniejszym mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Osoby, z fabryką moją wyrobów piecowych stosunki mające, iż od dnia 15 b. m., uwolniłem od obowiązków Majstra fabryki mojej, „Łabęckiego Franciszka”, który odtąd ani żadnych robót na moje imię wykonywać, ani należności za takowe mnie przypadających, odbierać nie może; a ich realizacją ja sam zajmować się będę. — Antoni *Stalewski*.

(1—3) — 78 — (19,400)

— P. Lucjanowi *Falkiewiczowi*, zasyłają znajomi i przyjaciele dziś, jako w dniu Imiennin szczerze życzenia.

DONIESIENIA.

LOKAL na Szynk lub t. p., **LOKAL** po Stolarzu, i **POKÓJ Kawalerski**, pod Nr 2476/7, (nowy 13), róg Przejazd i Nowolipia, oraz **SKLEPIK** na Wiktuły, z Mieszkaniami, i **POKÓJ** na 1m piętrze, pod Nr 1917 (nowy 10), przy ulicy Przyrynek, do wynajęcia zaraz za ceny umiarkowane. Wiadomość pod Nr 2476/7, u Właściciela. (1—3) —101—(19409)

Ktoby z Panów Handlujących potrzebowal

Ucznia do Handlu,

raczy zgłosić się do Składu Herbaty T. Stanisławskiego, Nr 476. w Teatrze (1—3) —89—(19406)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26 Grudnia 1868 (7 Stycznia 1869) r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble i kop.	rs.
Pół imperjały Ros.	rs. — k. — rs. 6 k. 2	—	—
Dukaty Holend.	rs. — k. — r. 3 k. 45	—	—
Obliży skarbowe 100 rs.	(oprócz kup.)	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100.		84	17 83 67
Listy zast. 3 okresu, II s. za rs. 100		79	17 78 67
Obliży Towarzystwa Kred. Ziems.		99	50 — —
Listy likwidacyjae za rub. sr. 100		67	92 67 42
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864		138	25 137 75
	z r. 1866	135	50 — —
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860		—	— — —
Akcje Drogi żel. War. Wied. za sztukę		—	— — —
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej,		67	— 65 50
Akcje Główn. Tow. Ros. Dróg żelazn.		—	— — —
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.		95	— 94 —
Obbligacje kolei Żelaznej Terespolskiej		—	— 90 —

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. — k. 16²/₃

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 41¹/₂

Berlin. Weksel 100 tal. 2 m. rs. 119⁰/₆ k. — rs. 119²/₃ k. —

Londyn 3 M. 1 funt st. rs. 7 kop. 35 rs. 7 k. 33¹/₂

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 97 k. 75 rs. 87 k. 45

Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w. a. rs. 91 k. 80 rs. 91 k. 57¹/₂.



Młody Człowiek, który przez lat kilka w jednym z Handli główniejszych w Warszawie, pełnił obowiązki **PROKURENTA**, nadto posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje stosownego zajęcia. Interesanci, raczą złożyć swoje adresy pod lit. A. Z. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”,
(2-3) —34—(19358)

Jest do sprzedania zaraz
CUKIERNIA,
połączona z Handlem Win i Restauracją, w pierwszorzędnym mieście, za sumę rs. 4000, summa przy sprzedaży nie jest cała wymagalna. Zakład ten od 15 lat idzie dobrze i zajmuje pierwszorzędne miejsce w tem mieście. Wiadomość w handlu St. Winiarskiego, Nowy-Swiat, Nr 1311, wprost Wareckiej pod Turkiem.
(3-3) —8912—(18,984)



OSTRYGI
Ostendzkie i Holsztyńskie,
codzien śwież w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(60-0) —7056—(15761)

Certy wędzone, Szproty i Lososy, Pastylki cukrowe, różnorodowe, Szynki bez kości i różne Salami, Półgaski, Ozory marynowane i Pasztety, codziennie na funty po kop. 75, w Składzie Win i Delikatosew **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym.
(1-5) —95—(19,115)



OSTRYGI
Ostendzkie i Holsztyńskie,
z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatosew **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym.
(67-0) —7002—(15574)

—70—(19,356) (2-0)
Zakład ten zaopatrzony jest w **napoje wszelkie** go rodzaju, i mianowicie też zapas **starych win**.
cia po kop. 10.
nie zaś rano doskonała **Kiebasa** z kapuszą, por.
Koclet woliowy z rozna **Polewica**. Codzien-
kłych naszęsiej podawanemi bywa; i niby
10 rano i **kolacjami** od godz. 8 wieczorem, na
godz. 1-ej z południa, ze **śniadaniem** od godz.
leca się z **obiadami** po kop. 25, 30 i 50 od
Powojując się na poprzednie swoje ogłoszenia, po-
to-Krzyżkiej:
przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1318, wprost ulicy Świę-

CABE RESTAURANT



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
w ULADÓWCE,
w Warszawie na Placu Bankowym,
dom J.W. Hr. Przedzieckiego,
sprzedaje Likieri, Wódki, Alkohol, Rummy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Makarony i Krochmal. — Handlującym odstępuje się rabat.
(37-0) —7046—(15658)

Potrzebna jest Panna

uzdatniona, do Magazynu Strojów do Miasta Gubernialnego Kalisza, za dobrem wynagrodzeniem, oraz ze stołem i mieszkaniem. Blizsza wiadomość w Fabryce Kwiatów W. Bajburt, przy ulicy Trębackiej pod Nr 642a.
(1-3) —92—(19404)

Wczoraj, w Kościele Śgo Jana, zgubioną została **PORT-MONETKA** mała brązowa z paru rublami, oraz Bilet loteryjny z 5ej klasy 111ej loterji, 1/4, Nr 15851d, zapisany pod literami K.A. Uprasza się o zwrot Portmonetki i Losu, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” lub do Kantoru z którego Los był wzięty. Ostrzega się każdego nie nabywać tego Losu, bo stosowne zastrzeżenie uczynione zostało. Pieniądze może sobie zatrzymać.
(1-1) —87—(19405)

Dzisiaj to jest we Czwartek dnia 7-go Stycznia danym będzie
BAL KOSTJUMOWY,
w Apartamentach 1-go piętra Bawarskiego Hotelu przy ulicy Bednarskiej, przy rzęsiestem oświetleniu Salonów, na którym **Orkiestra** z 15 osób złożona pod dyrekcją Pana Szulca grać będzie, a dla odpoczynku Szanownych gości po tańcu, został urządzony **Ogród zimowy**.
Bufet należyście zaopatrzony w potrawy i napoje.
(6-27) —8960—(19,049)

TEATR WIELKI.
Dzisiaj: Przedstawienie Opery Włoskiej Nr 2-gi Abonamentu B. **DON ZUAN.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro:

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

OSTATNI TYDZIEŃ
w dawnym Teatrze Rappo
Przedstawienia Japończyków.
Cena miejsc o połowę niższa.
Szczegóły w afiszach.
Jutro Przedstawienie na benefit Harrosana.
(1-1) —91—(19402)

ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dzisiaj i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów nikiących** przez Joachima Lessera, Magika.
(2-10) —46—(17355)

Dzisiaj i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibla, uprzyjemnić będzie chwile Szanownej Publiczności. (60-0)—7138—(15885)

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nro 411, codziennie przedstawienie Profesora **Wyższej Magji, Antonio Philadelphia.**

Całkiem nowy program: **Młyn do odmladzania starych bab i Obrazy nikiące.**
(64-0) —8007—(15425).

Wiadomości Literackie:

Przeglądu Katolickiego, Nr 53, wyszedł z druku i zawiera: Hrabstwo Glackie (dok.); Wielebny sługa Boży Jan-Marja Vianney (dok.); Kronika kościelna; odezwa Plebana z Sulistawic; Odpowiedzi; Ogłoszenia.

— Ner 27 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarii, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Poszukiwania nad wyjątkową nieszkodliwość atropiny, przez Dra H. Fudakowskiego, Adjunkta-Professora Szkoły Głównej; Kronika zagraniczna: Zapalenie gardła błonicowe; Błonica; Prelekcje Prof. Oppolzer'a, streścił M. Gruell; Korrespondencja: Międzynarodowy zjazd lekarski roku 1867 w Paryżu, przez Dra Żulińskiego (c. d.); Wiadomości bieżące: O chorobie Basedow'a; Dodatek: Farmakologii ark: 27. Histologii i Histochemji arkusz 27, Patologii i Terapii szczegółowej arkusz 21, Farmakognozji arkusz 10ty.

Ekspedycja Gazety Handlowej
podaje do powszechnej wiadomości, iż

Kalendarz Handlowy

na rok 1869, przesyła wszystkim żądającym czy to na prowincję, lub też do Cesarstwa, za nadesłaniem do Redakcji Rs. 1 za egzemplarz broszurowany, zaś Rs. 1 Kop. 25 za oprawny. (3—6) —8972— (19062)

— **Zorzy** pisma ludowego Ner 1, wyszedł z druku i zawiera: Na Nowy-Rok; Dwa worki złota (powiastka); Święto-

ści (wiersz); O stowarzyszeniach rzemieśniczych; Różności i rady gospodarskie; Kumoszka całego świata; Zagadka; Sprostawanie.

Księgarnia i Skład Nut **Gebethnera i Wolffa**, w Warszawie, otrzymała na skład główny „Wizerunki wsławionych żydów XIXgo wieku.”

Zeszyt Ili: **ACHILLES FOULD**,

przez

Józefa Goldszmita.

Warszawa 1869. Cena Kop. 30.

(3—3)

—8729—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **GEBETHNERA i WOLFFA**,

w W A R S Z A W I E,

otrzymała na skład główny następujące nowe dzieła:

Liśty Stanisława Żółkiewskiego,

1584—1620.

Kraków, 1868: Cena Kop. 90.

Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce,

1507—1532.

Przez L...

Kraków, 1868. Cena Kop. 90

Książki powyższe znajdują się do nabycia w znaczniejszycy księgarniach miejscowych i na prowincji.

(3—3)

—8499—

ZNACZNIE ZNIŻONA CENA

z Rsr. 89 kop. 25, na Rsr. 30, a z przesyłką Rsr. 35.

ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ

WYDANEJ NAKŁADEM

S. ORGELBRANDA

W WARSZAWIE.

28 tomów (przeszło 1780 arkuszy druku) w dużej 8-ce.

Wszelkie przesyłki pieniężne i korespondencje adressować należy: „Do S. Orgelbranda wydawcy Encyklopedji w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej, Nr 369 lit. B.

(5—9)

—8076—

Cztery tomy powieści oryginalnych

D A R M O

otrzymają w osobnym dodatku, prenumeratorowie czasopisma „Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych.” Obecnie rozpoczął się już druk powieści **Wolodego Skiby**, pod tytułem:

KOMEDJA POZORÓW.

Cena „Przeglądu Tygodniowego” miesięcznie z odnoszeniem kopiejek 30, kwartalnie kopiejek 90. Na prowincji rs. 1 kop. 25. Abonenci prowincjonalni raczą się zgłaszać listownie **tylko** do Redakcji (ulica Nowolipie, Nr 2414 i 15). Drobne przyjmujemy markami.

(1—3)

—83—

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, posiada w komisie następujące dla młodego wieku książki:

BAYER JULIAN. Pogadanki astronomiczne. Rs. 1 k. 20.
BECKER K. F. Oblężenie Troi. Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niemieckiego, z 5 miedziorytami. Rs. 1 kop. 50.

BLANCHARD PIOTR. Małe dzieci. Powiastki tłumaczone z francuzkiego. Z 12 rycinami czarnymi Rs. 1, z 12 rycinami kol. rs. 1 kop. 65.

CARPENTIER M. Opowiadania dla dzieci. Dzieło uwieńczone przez akademię francuzką. Wydał T Kża L. kop. 60.

FOA E. Mały Robinson paryzki. Powieść dla dzieci przełożona z francuzkiego, przez Teofila Nowosielskiego. Z ryciną rs. 1.

GUMPERT T. Mały żebrak czyli módl się i pracuj. Powieść przełożył z niemieckiego Teofil Nowosielski. Drugie wydanie z rycinami kop. 75.

JACHOWICZ ST. Podarek dzieciom polskim z pozostałych pism, kop. 20.

— Rozrywki dla młodzieży rzemieślniczej, obejmujące między innymi najnowsze prace Jana Gregorowicza, 2 tomy kop. 30.

KOPCIUSZEK dla grzecznych dzieci, przez Teofila Kl. z Bydgoszczy, kop. 90.

KOWALSKI ST. Ojciec Bogumił, czyli opowiadania moralne o dziełach Boga Przedwiecznego w porządku natury dla młodzieży ułożone, kop. 37 1/2.

LEJA E. Nowa kolenka dla dzieci, kop. 25.

ŁAPCZYŃSKI K. Wiązanie Józia, kop. 20.

Natura w swoich zjawiskach. Książka dla młodego wieku, kop. 20.

NOWY TESTAMENT. Żywot Jezusa Chrystusa według ewangelistów, w 66 starytach zdjętych z obrazów wielkich mistrzów rs. 2.

PRZYGODY małej Wandzi. Powiastka dla dzieci od lat 5 do 10, z sześcioma kolorowanymi rycinami. Napisał A. L. kop. 30.

ROŚCISZEWSKA P. Kilka słów do mojego syna, rs. 1.
TERENIA, SKOWRONEK i SIEROTKI. Dwie powiastki przez przyjaciółkę dobrych dzieci, kop. 40.

WIELOGŁOŃSKI W. Lalka od dziadunia. Powieść dla dzieci od lat 5 do 10, z obrazkami kolorowanymi; wydanie drugie kop. 50.

— Podarek dla grzecznych dzieci. Ozdobiony 24 obrazkami kolorowanymi, wydanie drugie. rs. 1.

WYCIECZKI w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. 3 Tomy. Tom I i II po k. 75. Tom III, kop. 90. (5—0) —8271.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 roku, o godzinie 11ej z rana, w Zakładzie Wodociągu Warszawskiego nad Wisłą, w obec delegowanych ze strony Magistratu Urzędników, rozpoczęła się licytacja głośna in plus, na sprzedaż zniszczonych, pozostałych od użycia rur żelaznych lanych, rusztów, rozmaitych przedmiotów z żelaza kutego, stali, blachy, mosiądzu i miedzi, oraz drzewnych, od cen w wykazie poszczególnionych, a na ogólną sumę rs. 248 kop. 80 1/2 obliczonych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z wadium w ilości rs. 25, i na koszt ogłoszenia rs. 10, które na stole licytacyjnym winny być złożone, nieutrzymującemu się zaś przy kupnie, natychmiast wrócone będą.

Blisze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, jak niemniej wykaz przedmiotów na sprzedaż wystawionych z ich ocenieniem, są do przejrzania każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych; zaś same przedmioty w Zakładzie Wodociągowym nad Wisłą.

P. o. Prezydenta

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarii Zdzitowiecki.

(3—3) —8841—(D. W.)

DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

Podaje do powszechnej wiadomości, że do dnia 15 Stycznia 1869 roku włącznie, przyjmowane będą w Biurze Dyrekcji o-pięczętowane deklaracje, na dostawę podkładów w ciągu roku 1869, a mianowicie:

15,000 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.

18,500 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.

35,843 1/2 stóp bież. podkładów dębowych pod rozjazdy.

15,361 1/2 stóp bieżących podkładów sosnowych pod rozjazdy.

Otwarcie deklaracji, które opatrzone być winny czytelnym napisem:

„Deklaracja na dostawę podkładów dla Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w ciągu roku 1869,“ nastąpi w dniu 15 Stycznia, o godzinie 11ej z rana, w obec stawających deklaratów.

Dostawa pierwszych dwóch gatunków podkładów, może być podzieloną na partie niemniejsze jak po 8,000 sztuk; trzeci zaś i czwarty gatunek, tylko w całości może być dostawiony.

Warunki dostawy mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta, w godzinach biurowych, w Kancelarii Dyrekcji, a nadto w Biurze Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Petroków, Częstochowa, Sosnowice, Łowicz i Kutno. (2—2) —9020—(D. W.)

TRAN

BIAŁY PAROWY

(DAMPF TRAN)

APTEKARZA GRONAU

Najświeższy i najlepszy przez najznakomitszych doktorów aprobowany, w smaku oliwy z sardynek, sprzedaje się w mej Aptece przy ulicy róg Nalewek i Franciszkańskiej w Warszawie, flaszka białego po kop. sr. 60, czerwony łagodny w użyciu, flaszka po kop. 45.

LUDWIK GRONAU.

(6—10)

—8848—(18,932)

Wyprzedaje się po cenach znacznie niższych

MAGAZYN MEBLI,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 411 dom W-go Grodzickiego,

który zaopatrzonym jest: w garnitury z wysłaniem i pokryciem, Szesłagi, Kozetki, Fotele, Napoleonki, Szafy rozbierane jesionowe i mahoniowe; Szafki mniejsze, Łóżka, Komody, Kredensy, Umywalki, Szafki nocne, Toalety, Stoly obiadowe, Krzesła wyplatane, Materace sprężynowe, włosiane i z morskiej trawy, przyjmując także obstalunki na wszelkie roboty tapicerskie. (2—6) —9—(19,330)



W FABRYCE I SKŁADZIE Mebli gotowych,



przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1306 (52),
można dostać **MEBLI** po cenach nader niskich, do kompletnych umeblowań salonów i pokoi, jako to: Garniturów zupełnie wykończonych, Szaf, Kredensów, Biórek i Biur, Toalet, Umywalki, Łóżek, Komód, Stołów i Krzesel obiadowych, oraz Materacy; za rzetelność, akuratność i trwałość wyrobów, właściciel poręcza.— **F. Ostaszewski.**
(6—7) —8626—(17014)

Szkoła Mezka

prywatna, Młodzież początkującą przygotowuje w krótkim czasie do Szkół Rządowych za opłatą przystępną.— Tamże potrzebny jest **NAUCZYCIEL** posiadający kwalifikację głównie do języka Niemieckiego. Wiadomość u Przełożonego Szkoły przy ulicy Elektoralnej, między Solna i Białą, Nr 778, nowy 43. (2—3) —38—(19348)

Transporty ŚWIEŻYCH NASION

OGRODOWYCH POLNYCH, LEŚNYCH, KWIATOWYCH i t. p.
już nadeszły do Domu Handlowo Komisowego

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku,
Specjalny Cennik powyższych na rok bieżący, do wszystkich pism dołączonym zostanie. Tamże nadeszły



Oczekiwane Kwiaty

naturalne zakonserwowane, nigdy nie więdnące, jako to: **Buklety, Więcnie, Koszyki** it. p. (2—3) —50—(19,355)



50 Morgów (17 Dziesiątyn) gruntu,

w obrębie wału miejskiego, dobrze uprawnego do wdzierzaw i każdego czasu, razem lub częściowo — Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, naprzeciw statuy Kopernika. (3—3) —28—(19,303)

Ktoby potrzebował Muzyki do grania,

na zabawy i wesela, czy to na samym fortepianie lub ze skrzypcami, raczy nadesłać adres pod Nr 114 (nowy 7), przy ulicy Piwnej, na dole w podwórzu.

Ociemniały **M. Fijałkowski.**
(2—3) —40—(19291)



W dniu 27 Grudnia (8 Stycznia) 1868/9 r. o godzinie 10-ej z rana, w Trybunale Cywilnym Warszawskim sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze subhastacji, Dobra ziemskie: **ŻAKÓW** z przyległościami: **ZAJĄC, KULKI** i **HUTA ŻAKOWSKA** w powiecie Stanisławowskim gubernii Warszawskiej położone, przybliżonej rozległości około 810 dziesiątyn (54 włók) zawierające, w bliskości miast: Siennicy, Mińska i Latowicza znajdujące się, od Warszawy o wiorst 56 (mil 8) oddalone. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,500, Vadium wynosi rs. 1500.

JÓZEF KOKELI O. p. b. R. S.
(2—2) —60—(Dz. W.)



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Wolskiej położona, składająca się z 2-ch placów Nr 3080 i 3081, domu murowanego o parterze, oficyny murowanej, 2-ch oficyn z drzewa, 4 ch komórek, 2-ch szop na słupach, chlewka, 2-ch zabudowań ze stajnikami, 2-ch kloak, studni, pompy, parkanu z bramą i podworza, sprzedana zostanie w Trybunale Cywilnym tutejszym d. 6 (18) Stycznia 1869 r. o godzinie 10 rano. Licytacja zacznie się od sumy rs. 5441 jako 2/3 szacunku obniżonego. Vadium rs. 900. Bliższe objaśnienia i warunki są do przejrzenia u Pisarza Trybunału Wydziału I, i u podpisanego Patrona przy ulicy Miodowej pod Nr 495 mieszkającego. **Hipolit GLAZER, Patron.** (1—1) —74—(D. W.)



Kareta na jednego lub na parę koni,

fabryki Rentla bardzo mało używana najświetniejszego fasonu do sprzedania lub zamiany na poczwórny powóz, wiadomość u Szwajcara w hotelu Polskim. Tamże jest **OGIER RASSOWY** pięknej maści karej bez odmiany, wierzchowy, do sprzedania lub zamiany na pociągowego konia. (2—3) —58—(19342)



Są do sprzedania:

Kareta, facton i trzy pary Koni powozowych w koszarach Mirowskich u Naczelnika połowych żandarmów w pierwszym pawilonie od Kościoła Ś. Karola Boromeusza. Widzieć można codzień do 11-ej rano. (2—3) —51—(19,342)



Jest do Sprzedania:

GARNITUR Mahoniowy kryty Rypsem szafirowy w pasy 1 Kanapa 2 Fotele 6 Krzesel Stół przed kanapą za Rs. 120, Szafy Jesionowe rozbierane, Łóżko Mahoniowe, na kolor Orzechowy Stoły rozsuwane, Kredensy Jesionowe, Biórka Mahoniowe, o pięciu szufladach, Umywalnie Jesionowe, na kolor Orzechowy, Komoda używana na Jesionowa, —za cenę przystępną, przy ulicy Nowy świat Nr. 1289 w domu W. Kicińskiego. Wiadomość u stolarza. (2—3) —282—(18,308)—



NIERUCHOMOŚĆ Nr 771 w Warszawie przy ulicy Elektoralnej, oprócz zabudowań, front obszerny i gruntu 10cki kw. 6014 mająca, sprzedana będzie w drodze licytacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydz. I, w dniu 3 (15) Stycznia b. r. o godz. 10 z rana. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeń można w kancelarii Pisarza Trybunału, i u podpisanego adwokata przy ulicy S-to Jerskiej Nr 1776/a. Sprzedaż zacznie się od 2/3 części szacunku, rs. 5324 kop. 87 1/2 vapium rs. 750. **J. PIWOŃSKI Ad.** (2—3) —48—(Dz. W.)

Domina do wynajęcia

zupełnie nowe, z **moire antique, atlasu, poulde sole koronkowe**, przybrane kwiatami różnemi świecidlami. Jakoteż można nabyć za bardzo przystępną cenę rozmaite **mszutki karnewalowe** jak najmodniejsze, z Paryża sprowadzone, w magazynie **Ferdynanda Cara**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu P. Gwozdeckiej, Nr 634b. pomiędzy Rzymskim a Litewskim hotelem. (1—1) —66—(19,378)



Potrzebne są Panny ze wszystkim do nauki krawieczyny, oraz, wycucam kroju w przeciągu miesiąca za cenę umiarkowaną w sposób najłatwiejszy, tamże jest pokój do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, ulica Daniłowiczowska Dom Heintzego Nr 495 w podwórzu na 1-m piętrze mieszkauia Nr 27. (1—1) —84—(19381)



Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż otrzymałem znaczny transport **SERBÓW śmietankowych** czyli **Tilsitskich**, oraz **Szwajcarskich**. Skład główny Masła i Serów w gościnnym dworze, Nr 105 i 6.

J. H. Rothlewy.
(1—2) —82—(19,390)

Potrzebna jest.

SUMMA Rs. 10,500

zaraz na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość powziąć można w hotelu Drezdeńskim u pani Łukowskiej (1—3) —77—(19379)

Nakładem i drukiem S. LEWENTHALA,

Wydawcy czasopisma ilustrowanego „KŁOSY”

wychodząc zaczął z dniem 1 Sycznia 1869 roku pismo, p. t.:

TYGODNIK ROMANŚÓW I POWIEŚCI,

którego celem będzie obniżenie Publiczności ze wszystkimi wyborowami a współczesnemi nam utworami powieściowemi celniejszych piśmiennictw zagranicznych w umiejscowieniu dokonywanych przekładach, nie wygacając przytem powieści oryginalnych naszych własnych pisarzy. Będzie to prawdziwa biblioteka najlepszych i najbardziej zajmujących powieści i romanśów. Prócz tego każdy Numer Tygodnika mieścić jeszcze będzie Kronikę krajową i zagraniczną, obejmując najciekawsze wiadomości z dziedzin współczesnej literatury, sztuki, nauki, przemysłu; słowem streszczać będzie w sobie cały ruch bieżącej epoki.

Pismo to wychodzić będzie w każdą Sobotę, objętości półtora arkusza ścisłego druku in quarto

Półrocznie Rs. 1 Kop. 50. Kwartalnie Kop. 75.
Kwartalnie Rs. 1.

Półrocznie rs. 2.

Kwartalnie Rs. 1.

Kwartalnie Rs. 1.

Kwartalnie Kop. 75.

Prenumerata wynosi w Warszawie we wszystkich księgarniach i kantorach pism. Rocznie Rs. 3.
w Cesarstwie oraz na prowincji w Urzędach i Ekspedycjach Poczтовых. Rocznie rs. 4.
Opłata prenumeracyjna z Cesarstwa i prowincji, nadsyłając Pismo, wydatkuje się pod adresem S. Lewenthala, wydawcy w Warszawie Nr 1566a.
Ekspedycja Główna w Kantorze Drukarni Wydawcy, mieszczącym się pod wyżej podanym numerem.
Dla dogodności czytającej publiczności prenumerata przyjmuje się w Warszawie we wszystkich księgarniach oraz następujących kantorach:

Wykaz Kantorów w Warszawie i na Pradze na rok 1869. Na Prenumeratę Kłosów i Tygodnika Powieści i Romanśów

MARSZAŁKOWSKA:

Tobiasz Bornsztein, pod Nr 1574b, Dystrybucja.
Winiarski, pod Nr 1382, Handel Galanterijny.
G. Wisniewski, pod Nr 1387 i 1558 (róg Chmielnej), Handel

Lewenthal, pod Nr 473a (gmach Teatralny, wprost ulicy Niecałej), Sklep Galanterijny.

CZYSTA.

Komar, pod Nr 638c, Dystrybucja.
Nowo-Senatorska.

SENATORSKA.

Boehm, pod Nr 632, Dystrybucja.
Grinberg, pod Nr 497c, Skład Materiałów Piśmiennych.
Laski, pod Nr 460, Sklep Galanterijny.
Ciszewski, pod Nr 468, (naprzeciwko Kościółka Ś-go Antoniego), Handel Win i Korzeni.
Miller, pod Nr 467b. (naprzeciwko Kościółka Ś-go Antoniego), Skład Materiałów Piśmiennych.

PODWAL.

Górski, pod Nr 498, (róg Kapitulnej), Handel Win i Korzeni.
Ciechanowska, pod Nr 497, (naprzeciwko Zygmunta), Sprzedaż Chleba.

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE.

Winawer, pod Nr 404, (naprzeciwko Ś-go Krzyża), Handel Win i Korzeni.
Błaszowski, Nr 395, (w domu Szpitala Ś-go Rocha), Skład Materiałów Piśmiennych.
Falecki, pod Nr 370, (koło Dobroczyńności) Dystrybucja.
Flecek, pod Nr 427, Skład Materiałów Piśmiennych.
Skorubski, pod Nr 416, Handel Win i Korzeni.
Kandyba, pod Nr 1252, Dystrybucja.
Mikuła, pod Nr 1261, Dystrybucja.
Józef Szamba, pod Nr 1266, Handel Win i Korzeni.
Pawłowski, pod Nr 1271, Dystrybucja.
Rüdiger, pod Nr 1274, Handel Win i Korzeni.
Chodubski, pod Nr 1752, (róg Książęcej), Handel Win i Korzeni.

DLUGA.

Cybulski, pod Nr 592b, (róg Freta), Dystrybucja.
Rawski, pod Nr 590, Dystrybucja.
Skokowski pod Nr 489d, Dystrybucja.
Giehocki, pod Nr 489b, Handel Win i Korzeni.
Sowiński, pod Nr 565 i 6 (róg Przejazd), Handel Win i Korzeni.

PRZEJAZD.

Karlsbad, pod Nr 653 i 4, Księgarnia.

RYMARSKA.

Waligórski, pod Nr 471a, Kantor Kommissowy.

NALEWKI pod MURANOWEM.

Szynkman, pod Nr 2251a, Sklep Korzenny.

DZIKA.

Goldman, pod Nr 2244, Dystrybucja.

NOWO-KARMELIKA.

Weber, pod Nr 2304d, Dystrybucja.

RÓG NOWOLIPIA i MYLINEJ.

Jaworski, pod Nr 2468, Handel Win i Korzeni.

RÓG LESZNA i KARMELIKIEJ.

Szadurski, pod Nr 671b, Handel Win i Korzeni.

RÓG OGRODOWEJ i BIAŁEJ,

Brodzki, pod Nr 879, Handel Win i Korzeni.

CHEKODNA przy WRONIEJ.

Kędzierzawski, pod Nr 901, Handel Win i Korzeni.

CHEKODNA przy ZELAZNEJ.

Rydel, pod Nr 926b, Handel Win i Korzeni.

CHEKODNA.

Tybuchowski, pod Nr 772, Handel Win i Korzeni.

ELEKTORALNA.

Borkowska, pod Nr 760, Dystrybucja.

Kwasniewski, pod Nr 785, Handel Win i Korzeni.

Olimpia Betlewicz, pod Nr 789, Dystrybucja.

RÓG CHMIELNEJ i BRACKIEJ.

Bongart, pod Nr 748, Dystrybucja.

MIDDOWA.

Pawłowski, pod Nr 1565a, Handel Win i Korzeni.

ŚWIĘTO-KRZYŻKA.

Rytle, pod Nr 1340, Dystrybucja.

Dyzewski, pod Nr 1339, Materiały Piśmiennicze Dystrybucja.

Jan Rydel, pod Nr 1352, (róg Mazowieckiej), Handel Win i Korzeni.

WIERSZOWA.

Szpringer, pod Nr 1328 (róg Szkolnej), Handel Win i Korzeni.

WIERSZOWA.

Rakoczy, pod Nr 473 (plac Teatralny), Skład Materiałów Piśmiennych.

WIERSZOWA.

Szuster, pod Nr 476, (plac Teatralny), Skład Materiałów Piśmiennych.

WIERSZOWA.

Wojczyński, pod Nr 614b, (naprzeciwko Teatru), Skład Materiałów Piśmiennych.

ZÓRAWIA.

Pietrusińska, pod Nr 1618d, Sklep Wiktuałów.

PLAC ALEKSANDRA.

Tabiński, pod Nr 1588 i 9, Skład Produktów Żywności.

ALEJE BELWEDERSKIEJ.

Malinowska, pod Nr 1726, Sprzedaż Chleba Bochenka.

GZERNIAKOWSKA.

Wiktorja Rudolf, pod Nr 2994, Sprzedaż Świec i Mydła.

RÓG TAMKI i ALEKSANDRIJ.

Biro, pod Nr 2849 i 50, Sklep Korzenny.

RÓG BEDNARSKIEJ i SOWIEJ.

Józef Patek, pod Nr 2687a, Sklep Korzenny.

RÓG ZAPLECKA i ŚWIĘTO-JAŃSKIEJ.

Wiśniewski, pod Nr 10, Handel Win i Korzeni.

STARIE MIASTO.

Szczerbiński, pod Nr 43, Handel Win i Korzeni.

FRETA SZEROKA.

Przystecki, pod Nr 273, Handel Win i Korzeni.

RÓG FRETA i KOZLEJ.

Czarnecki, pod Nr 266 i 7, Handel Win i Korzeni.

NOWE MIASTO.

Dynkowski, pod Nr 326, Handel Win i Korzeni.

PIRAGIA

TARGOWA.

Sztajnanfn, pod Nr 156 i 7, Felcer.

TARG WÓZOWY.

Cosnowska, pod Nr 222 (przy Terespolskiej drodze) Restauracja.

BRUKOWA.

Hipolt Sokołowski, pod Nr 178, Handel Win i Korzeni,

Rużycki, pod Nr 397, (naprzeciw Strazy Ogniowej), Apteka.

Skoryna, pod Nr 409, (przy Wiśle), Handel Win i Korzeni.

DLA PANÓW ZIEMIAN I KUPCÓW.

Administracja Dóbr Malkowice, odstawiając produkty gospodarskie do stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Zawierciu, podejmuje się transportów z tej stacji towarów kolonialnych, nasion, węgla, żelaza, maszyn i t. p. na całą drogę przez Miechów, Słomniki, Proszowice i Koszyce. Transporty bywają co dwa tygodnie. Wiadomość na miejscu u Karola Majewskiego właściciela dóbr Malkowice, ostatnia poczta Koszyce, lub w Warszawie, ulica Królewska, Nr 1065c, wskładzie mąki i innych produktów.

(3-3)

-8991-(19,137)

CENNIK MĄKI, KASZY i t. p.


MŁYNA AMERYKAŃSKIEGO W MAŁKOWICACH

SKŁAD GŁÓWNY

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej, Nr 1065 (nowy 31)

dnia _____

	Rs.	Kop.
Mąka pszenna 000 . . . Funt		7 1/2
" " 00 . . . "		6 1/2
" " I . . . "		5
" " II . . . "		4
" " III . . . "		3 1/2
" " IV . . . "		2 1/2
Makaron włoski . . . "	16	i 18
Ryż . . . "	9	1/2
Krochmal . . . "	15	
Masło solone . . . "	27 1/2	i 30
Kasza Pszenna drobna Kwarta	11	
" jaglana . . . "		6
" jęczmienna . . . "		8
		Nr 1
		Nr 2
		Nr 3
		Nr 4
Suszone sliwki . . . Funt		7 1/2
" gruszek . . . "		6
" jabłka . . . "		5
Powidła węgierskie . . . "		14

 **Biorącym pud lnb więcej, odstepuje się stosowny procent.**

(3-3)

-8991-(19,137)

Z dniem pierwszym Stycznia 1869 roku, otworzyliśmy Biuro Techniczne Informacyjne,

SKŁADAJĄCE SIĘ Z DWÓCH ODREBNYCH ODDZIAŁÓW

Pierwszy wyłącznie techniczny, do czynności rysunkowych, mierniczych, inżynierskich, budowlanych, i mechanicznych, pod kierunkiem zdolnego Technika, na wzór podobnych zakładów istniejących we wszystkich miastach zagranicznych. Celem tego biura będzie:

1. Umiejętne, szybkie i za umiarkowanym wynagrodzeniem, wykonywanie wszelkich rysunków, lub kopii, planów, mapp, maszyn wszelkich konstrukcji i t. p.
2. Posredniczenie w sporządzeniu projektów na wszelkie budowle mieszkalne, fabryczne lub gospodarskie, projektów inżynierskich, jak również oszacowanie do ubezpieczeń od ognia i taks hipotecznych miejskich i wiejskich posiadłości, które to czynności wykonywane będą przez budowniczych i inżynierów wykwalifikowanych, zdolnych i przez władze do tych czynności upoważnionych.
3. Urządzanie wewnętrzne zakładów fabrycznych przez zdolnych mechaników, pomiaru wszelkich własności wiejskich i urządzanie lasów przez geometrów i specjalnych leśników.
4. Przyjmowanie zamówień na dostawę wszelkich materiałów i wyrobów potrzebnych do budowl, oraz robót mających związek z temiz—przyczem nieco później, urządzoną będzie wystawa ciągła wszelkich tego rodzaju prób i okazów po cenie stałej, ułatwiających osobom interesowanym, porównanie i wybór materiałów, a co zarazem nastęrczy sposobność PP. Artystom Budownictwa i Rzemieślnikom, zwłaszcza też młodszych, a przeto mniej znanym do ujawnienia swych zdolności i prac i zyskania dla nich należytej wziętości. Przytem Biuro powyższe podejmować się będzie restauracji wszelkich budowli, urządzania i reparacji lokali i sklepów i t. p., roboty z akuratnością i przez zdolnych rzemieślników w naznaczonym czasie wykonywać będzie, zapewniając ze swej strony pospiech i akuratność w spełnieniu otrzymanych zamówień i polecanych robót. Biuro ma nadzieję, że Szanowna Publiczność tak ze względu na podzwignienie przemysłu krajowego, jak niemniej na własną dogodność i korzyść, nie odmówi mu swego poparcia.

Osobom na prowincyi zamieszkałym, wszelkie zlecenia z równym pospiechem i akuratnością uskutecznione zostaną. O drugim oddziale Biura naszego komisów i zlecen wkrótce doniesiemy.

Biuro Techniczne Informacyjne tymczasowo znajdować się będzie w lokalu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (4 nowy), wprost Kościoła Ś-go Krzyża na 2-giem piętrze, gdzie od czasu zupełnego urządzenia powyższe będzie wiadoma w tym przedmiocie wiadomości od godz. 10 do 4, zaś od 1-go Stycznia 1869 roku przeniesionym zostanie do oddzielnego lokalu, o czem zawiadomić Publiczność nie omisszkamy.

HIRSZEL I SPÓŁKA.

(4-4)

-8352-(18,110)

PRODUKTY I WYROBY FARMACEUTYCZNE P. LEPERDIEL,

W PARYŻU rue S-te Croix de la Bretonnerie, 54.

TOILE VESICANTE, płótno czerwone naciągające wizykatorje szybko i bez boleści.

PLASTER z TAPSIA Dra Reboulleau, preparacja wyborna, leczy katary uporczywe, cierpienia płuc (bronchites) reumatyzmy etc.

KITAJKA i PAPIER EPISPATIQUE utrzymuje doskonale wizykatorje.

KITAJKA ODŚWIEŻAJĄCA i ELASTYCZNE GAŁĘCZKI, ułatwiające ropienie.

CAPSULES VIDES de LE HUBY, próżne powłoki do zażywania nieprzyjemnych lekarstw.

TROCINY Z DRZEWA QUASSIA AMARA, wyborny środek toniczny.

KOMPRESY papierowe dla utrzymania ropienia ran,

SERRE BRAS elastyczne udoskonalone.

PONCZOCHY ELASTYCZNE przeciw VARICES dwa rodzaje tkanijedna **moeno ścisłokajaca**, druga **łagodna**. Pończochy te we Francji są w wielkiem wzięciu.

PYROPHOSPHATE ŻELAZA musujący.

SOLE musujące CARBONATE i CITRATE LITHINY przeciw podogrze i kamieniowi pęcherza.

MOUCHES de MILAN.

AMERYKAŃSKIE PIGUŁKI przeciw podagrze.

APTECZKI KIESZONKOWE P. MARINIER zawierające w małej objętości środki lekarskie i instrumenty chirurgiczne najpotrzebniejsze.

KITAJKI VULNERAIRE MARINIER leczące bez zostawienia śladów oparzelizny, zaraśnienia, skaleczenia etc.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materiałów Aptecznych, PP. Gallego i Spiessa.

(13—24)

—6929—(3020)

SIROP i PASTA Pana BLAYN.

Środek ten bardy przyjemnego smaku, przepisywany od lat 20stu z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy **nieżyt, grypy, kaszle, kochłusz, słabość gardła, katary, zapalenie piersi**, jak również **Kanału urynowego i Pęcherza**.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie we wszystkich Aptekach. (7—16). —6047—

JAN GEBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotne **Bólu Zębów i Fluksji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs. 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.

Tamże jest **POKOJ** do najęcia.

(1—3) —80—(1734).

FABRYKA CUKRÓW

Nowy-Swiat Nr 1299 i 1300, nowy Nr 40, poleca się na nadchodzący karnawał wybornymi i zawsze świeżymi **PACZKANII** po Kop. 2½ i 3.

R. Hausadowski.

(5—6) —8924—(19018)

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoratnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

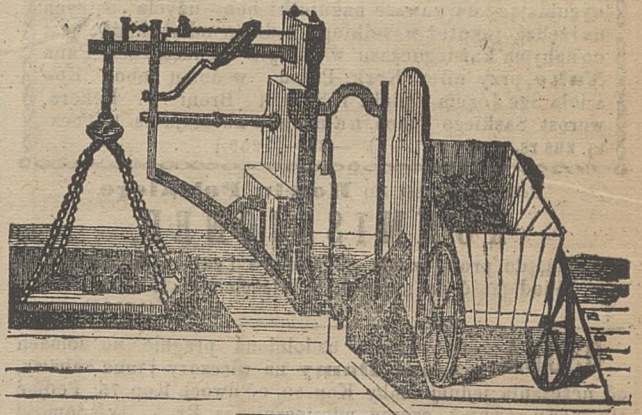
GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku.

(809—1771)

Młodzieniec obdarzony przyjemną powierzchownością i miłym głosem, pragnie przyjąć obowiązki **Lektora**, czyli **Czytelnika**, przy jakiej Damie, lub starszym Panu; posiadając przytem dokładnie języki polski i niemiecki, oraz piękny charakter pisma, mógłby zarazem pełnić obowiązki **Sekretarza prywatnego**. Osoby pragnące przyjąć takowego, raczą zostawić swoje adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ w kopercie zapieczętowanej pod adresem A. X. A. (2—3) —9018—(19336)



Wyłączna sprzedaż WĘGLI Kamiennych

na pudy, w Składzie

L. LANDSTEINA,

w Alejach Jerozolimskich, wprost Magazynów Drogi Żelaznej, W. W. i Bydgoskiej, Nr 1582e (nowy 33).

Kasując sprzedaż na miarę, urządziłem wagę decymalną tak zwaną pomostową, na którą fura wjeżdża, a po starowaniu fura, naładowane Węgle powtórny raz ważone będą.

Cena następująca:

Za pud w najlepszym gatunku, Kop. 14, z odstawą.

Za pud w gorszym gatunku, Kop. 18, z odstawą.

Za pud w kostkowym gatunku, Kop. 11, z odstawą.

PP. Fabrykantom zabierającym na własne fury, odlicza się ½ Kopejki od puda.

Nadmieniam przytem, iż zakupione Węgle zaraz w obec kupującego ważone i odstawione będą.

Sprzedaż **DRZEWA** po znacznie niższej cenie.

(7—10)

—8947—(19059)

NIEZAWODNE LEKARSTWO

na wszelkie dolegliwości

HEMOROIDALNE,

Dra ANDRZEJA LEBEL,

Professora Specjalnego Fakultetu Paryzkiego,
14 Rue de L'echiquier w Paryżu,

dostać można pod zaręczeniem prawdziwości, w Warszawie, jedynie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ludwika Spiessa i Aug. Ferd. Gallego. (4-6) —3576—(18451)

DOMINA do wynajęcia,

zupełnie nowe, w Magazynie **S. Dzielęcińskiego**, przy ulicy Miodowej, Nr 486a.
(4-6) —8997—(19.157)

Pod Nr 1701 B. ulica Marszałkowska. Jest do wydzierżawienia OGRÓD OWOCOWY 1½ dzies. rozległości mający i posiadający kilkaset sztuk drzew w wyborowych gatunkach niemniej **LOKALE** oraz, **STAJNIE** i **Wozownie**. Obejrzeć można na gruncie, a bliższa wiadomość co do ceny pod Nr 1333 Nr 5 mieszkania. (1-3) —85—(19380)

44 Włók Boru

Sosnowego, odległego od M. Kalisza werst 19, od M. Błazek werst 10, jest do sprzedania. Bliższe wiadomości o stanie lasu, cenie jego i innych warunkach, powzięte być mogą w każdym czasie od F. Przedpeńskiego Urzędnika Rządu Gubernjalnego w M. Kaliszu.
(1-30) —75—(19383)

Znany od lat trzydziestu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odziebnienia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nale**, przy ulicy Krak. Przedz., w domu obok Kościola Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (1-3) —81—(1259.)

Potrzebny jest do **Hotelu Polskiego**

KOMMISSJONER,

z kaucją, do prowadzenia meldunków i załatwiania paszportów. Wiadomość na miejscu, u Właścicieli Hotelu.
(2-3) —25—(19333)

OSOBA odpowiednio uzdolniona pragnie po domach **czesać Damy** na wieczory i inne zabawy, od uczesania jednej osoby Kop. 50, od dwóch Kop. 75. Podjąć się może również chesać miesięcznie za Rs. 5. Wiadomość przy ulicy Źródłowej, obok Zjazdu Nr 2638 (nowy 8), dom Wgo Kubarskiego.— **A. Borkowska**
(2-3) —6—(19338)

ALGIERKA szopowa, **PALTO** syberyjnowe watawane, **KORALI** wyborowych cztery sznurki z Klamrą złotą; **Złoty ZEGAREK** Repetjer, **3 Naczynia** kuchenne miedziane, są do sprzedania przy ulicy Krochmalnej Nr 1008B (23) domu, u Właścicieli tejże posesji.
(2-3) —1—(19337)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania używane **MEBLE**, **SZAFY**, **ŁÓZKA** Mahoniowe, oraz inne Sprzęty. Wiadomość powziąć można w domu przy kościele Śgo Jacka, Nr 1870/1, ulica Freta. Wiadomość u Rządcy.
(2-3) —9012—(19216)

W dniu 4 b. m. znalezionym został woreczek skórzany z paru rublami Poszkodowany za udowodnieniem może odebrać swą własność przy ulicy Leszno pod Nr 733 pierwsze piętro Nr 6 mieszkania.
(1-1) —79—(19358)



Jest do sprzedania

Koń powozowy,

młody, wałach, maści siwej, zdrowy, bez żadnych wad. Ulica Piękna, róg Ujazdowskiej, Nr 4 nowy. Wiadomość u Szwajcara. (2-3) —19—(19343)

DOMINA ATLASOWE,

zupełnie nowe do wynajęcia, w Magazynie

J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Miodowa, pałac Dyzymańskich pod filarami.
(2-6) —21—(19,331)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Sprzęty Gospodarskie i Meble,

przy ulicy Chmielnej pod Nr 29, lokalu Nr 13. Przyjmuje się od 11ej do 4ej po południu.
(3-3)—3—(19239)

Pokój z Przedpokojem,

na 1m piętrze od frontu, z meblami lub bez. Wiadomość w domu Nr 2, Daniłowiczowska, w Fabryce Ram.— Tamże jest do zbycia nowa **SALOPA** futrzana, atlasem kryta.
(2-2) —12—(19346)

Każdego czasu są do najęcia

w nowo wybudowanym domu P. Natana Feldhausen, przy ulicy Elektoralnej, Nr 745 i 6, obok Banku różne Lokale,

Jeden Sklep z oknem i czterema Pokojami, z Kuchnią wykończony zupełnie, na użytek dla magazynu krawieckiego, z dwoma wchodami od bramy i podwórza, z Piwnicą i Komórką, za rs. 600
Jeden Sklep z oknem i drugim wejściem od bramy rs. 300.

Jeden Sklep bez okna, rs. 180.

Jeden Sklep z oknem i przyległymi dwoma dużymi Pokojami, z Kuchnią, od której może być zejście do dwóch suteryn, do tegoż sklepu należących, Piwnicy i jednej komórki, rs. 600, w sklepach urządzone gaz.

Jeden Lokal na 1-em piętrze, z balkonem, składający się: z 7 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Szpizarni i wygodki, 2 Piwnic i 2 Komórek, rs. 800. Lokal ten może być wynajęty do 1 Kwietnia lub Śgo Jana.

Dwie Wozownie i Stajnia na 4 konie. Lokale są urządzone z wszelkimi możliwymi wygodami i wodociągami i ściekami. Gaz na głównych i bocznych schodach.
(4-6) —8859—(18,987)

Jest w każdym czasie do najęcia

Pokój wspólny, duży, na 1-m piętrze,

z opałem i usługą, w bliskości Placu Teatralnego, za opłatą na miesiąc rs. 5. Życzący sobie powziąć bliższą wiadomość, raczy zostawić Adress swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. J. S. a niezwłocznie może nastąpić porozumienie się z Osobą interessowaną.
(1-1) —67—(17996)